

Reinhard Stengel



Twoje palce zwierciadłem zdrowia

Duchowa i psychosomatyczna diagnoza chorób



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

**Twoje palce
zwierciadłem
zdrowia**

Reinhard Stengel

Twoje palce zwierciadłem zdrowia

Duchowa i psychosomatyczna diagnoza chorób



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

REDAKCJA: Natalia Paszko
SKŁAD: Tomasz Pilasiewicz
PROJEKT OKŁADKI: Iga Maliszewska
TŁUMACZENIE: Anna Chomik
KOREKTA: Urszula Wolos

Wydanie I
BIAŁYSTOK 2015
ISBN 978-83-7377-722-4

© 2013 Schirner Verlag, Darmstadt, Germany
Original Title: Was Finger verraten.Seelenschamanische Deutungen von Krankheiten und Blockaden

© Copyright for the Polish edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2015
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.

Wszystkie porady zawarte w niniejszej książce zostały dokładnie wybrane i sprawdzone. Nie zastępują one jednak fachowej medycznej konsultacji, są jej uzupełnieniem i bodźcem do samodzielnego leczenia. Dlatego ani autor, ani wydawnictwo nie dają gwarancji na dane zawarte w tej książce, a co za tym idzie ani autor, ani wydawnictwo nie ponoszą odpowiedzialności za jakiegokolwiek szkody.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.
www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
jeszcze lepsze jutro

15-762 Białystok
ul. Antoniuk Fabr. 55/24
85 662 92 67 – redakcja
85 654 78 06 – sekretariat
85 653 13 03 – dział handlowy – hurt
85 654 78 35 – www.talizman.pl – detal
strona wydawnictwa: www.studioastro.pl
sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu www.psychotronika.pl

PRINTED IN POLAND

SPIS TREŚCI

Wstęp	7
Wprowadzenie: Dusza, dłonie, skóra, stopy	11
Szamanizm duszy – czym jest?	15
Moja droga do szamanizmu duszy.....	19
Język duszy	21
Mowa dłoni	25
Palce	29
Kombinacje zdeformowanych palców	67
Pozostałe kształty palców.....	83
Skóra	93
Skóra na twarzy i głowie.....	96
Ustawienie nóg i stóp	105
Usuwanie blokad.....	117
Ćwiczenie 1: Wsłuchaj się w język duszy.....	118
Ćwiczenie 2: Mów w imieniu swojej duszy.....	120
Ćwiczenie 3: Przekaż ziemi zmartwienia	121
Ćwiczenie 4: Niech woda zmyje twój ciężar.....	121
Ćwiczenie 5: Przekaż zmartwienia ogniu.....	122
Ćwiczenie 6: Pozwól, aby przeniknął cię wiatr.....	123
Ćwiczenie 7: Autoakupresura	125
Ćwiczenie 8: Rytuał przebaczenia	127
Ćwiczenie 9: Oczyszczanie aury	129
Empatyczna rozmowa z pacjentem	133
Zakończenie	135
Podziękowania.....	136
Spis zdjęć	136

WSTĘP

Mimo że nie jestem zwolennikiem wszelkich uogólnień, mogę zaryzykować stwierdzenie, że każdy człowiek chciałby żyć w zdrowiu i nie odczuwać żadnych dolegliwości. Nikt z nas nie chce cierpieć, a każdy chce cieszyć się życiem. Z tego powodu mniej lub bardziej zwracamy uwagę na to, co jemy, uprawiamy sport oraz szukamy sposobów na relaks. Odpowiednie odżywianie, w szczególności dieta roślinna, przebywanie na świeżym powietrzu oraz zachowanie równowagi między aktywnością fizyczną a odpoczynkiem są filarami zdrowia. Często mimo tego, że zwracamy uwagę na zdrowy tryb życia, pojawiają się problemy, których nie potrafimy wyjaśnić.

Bywa tak, że mimo uprawiania jogi i stosowania pełnowartościowej diety wegetariańskiej odczuwamy bóle kręgosłupa bądź cierpimy na problemy trawienne. Zdarza się, że mimo uprawiania sportu czujemy się słabi i zmęczeni albo, kiedy mimo praktykowania medytacji, nie mijają nasze problemy żołądkowe.

Dotyczy to wielu z nas. Poświęcamy uwagę naszemu ciału, dajemy mu to, co według nas jest dla niego najlepsze, a mimo to chorujemy i nie potrafimy znaleźć prawdziwej przyczyny naszych dolegliwości. Jak wytłumaczyć fakt, że zdrowo odżywiający się, niepalący i uprawiający sport człowiek nagle choruje na raka czy inną poważną chorobę?

Nasze ciała są bardzo skomplikowanymi maszynami, ale dużo bardziej – nasze dusze. Często nie zdajemy sobie sprawy, że znajdują się w nich zranienia i blokady, które mają wpływ na nasz stan fizyczny. Gdybyśmy potrafili rozpoznać i rozwiązać wszystkie te blokady, to najprawdopodobniej moglibyśmy żyć całkowicie wolni od wszel-

kich problemów. W dosłownym tego słowa znaczeniu: moglibyśmy odetchnąć, przeciągnąć się i zacząć żyć z nową energią, przepełnieni radością. Czynniki zewnętrzne miałyby na nas dużo mniejszy wpływ, bowiem nasz stan zdrowia odpowiadałby stanowi naszej duszy.

Niestety w naszym systemie opieki zdrowotnej nie poświęca się wystarczająco dużo uwagi duchowym aspektom. Jednak, aby cieszyć się całkowitym zdrowiem, to właśnie od naszego wnętrza należałoby rozpocząć szukanie przyczyn dolegliwości.

Trudno jest zrozumieć język duszy. Nasze ciało jest jednak naszym ogromnym sojusznikiem i to ono może nam wskazać, gdzie znajdują się nasze duchowe blokady i czym są one powodowane.

Dla wprawnego obserwatora ludzkie ciało daje wystarczającą ilość sygnałów, które prowadzą do dawnych urazów, blokad, i temu podobnych. Właśnie z dłoni, skóry, nóg czy stóp możemy odczytać informacje o duchowym podłożu naszych chorób oraz o tym, jak uniknąć efektu jo-jo, a tym samym umożliwić sobie rozwój naszego właściwego Ja.

Do tego przygotowuje niniejsza książka. Po krótkim wprowadzeniu do diagnostyki dłoni i skóry oraz języka duszy opiszę, czym jest szamanizm duszy oraz moją drogę, która mnie do tej metody doprowadziła. Następnie, w głównej części książki zajmę się diagnozą palców i dłoni oraz ich znaczeniem dla duchowego podłoża chorób. Samo zrozumienie znaczenia palców ukazuje nam jedynie pewien kierunek, nie nazywa jednak konkretnie blokady. Dlatego wyjaśniam znaczenie skóry oraz nóg i stóp, bo to one dają nam dalsze wskazówki. Wreszcie przechodzę do rozmowy z pacjentem, ponieważ podczas osobistego spotkania można trafić na ślad konkretnej blokady, chociaż już palce, skóra i stopy dają nam wyraźne wskazówki. Następnie przyjrzymy się możliwościom samodzielnego pozbywania się blokad, aby pomóc sobie lub innym ludziom, jeśli istnieje taka potrzeba.

Życzę wszystkim czytelnikom, aby mogli dowiedzieć się z tej książki wielu zaskakujących faktów i lepiej poznali samych siebie.

Jeśli tylko chcecie wzrastać i rozwijać się jako całość, to na pewno to potraficie!

Reinhard Stengel

Lato 2013

WPROWADZENIE

Dusza, dłonie, skóra, stopy

Od stuleci przypisuje się diagnostyce dłoni ogromną rolę zarówno w krajach azjatyckich, jak i na Zachodzie. Dłonie są narzędziami, dzięki którym możemy funkcjonować w świecie, ale mogą one także wiele powiedzieć o nas samych. Niestety w obecnych czasach czytanie z dłoni kojarzymy głównie z wróżeniem, któremu przypisuje się niepoważną rolę, chociaż i w tej dziedzinie można znaleźć kompetentnych fachowców. Także europejskie środowisko naukowe nie wykazuje zainteresowania tym tematem, podczas gdy przykładowo w Indiach dużym uznaniem cieszy się ajurwedyjska sztuka czytania z dłoni, nazywana *Hasta Samudrika*.

Także tradycyjna medycyna chińska bardzo dokładnie zajmuje się dłońmi, gdyż to na dłoniach znajdują się meridiany, czyli kanały energetyczne, które przebiegają przez całe ciało i mają duży wpływ na jego system energetyczny. Można porównać je do czujników duszy, które znacznie wpływają na deformacje palców, jeżeli występuje zaburzenie przepływu energii.

Widać zatem, że analiza części ciała ludzkiego rozpowszechniona jest w wielu kulturach, a dłonie odgrywają wszędzie dużą rolę. Nic w tym dziwnego, skoro codziennie pokazujemy je światu i skoro to one służą do chwytania i trzymania. Nasze dłonie służą także do powitania, gdy się po raz pierwszy z kimś poznajemy, uściskując komuś dłoń, czy kiedy machamy komuś na pożegnanie. Gdy coś niepokojącego dzieje się z naszymi dłońmi, możemy zadać sobie pytanie: Po co sięgam? Kogo lub co chcę koniecznie zatrzymać? Kogo lub czego nie mogę puścić?

Nasza dusza sygnalizuje nam także poprzez kształt naszych dłoni i palców to, co przyjmujemy do naszego życia oraz to, co powinniśmy zmienić, aby móc podążać przez życie swoją drogą, nie napotykając na przeszkody.

Jeżeli nasze palce są proste, należymy najprawdopodobniej do ludzi prostolinijnych, którzy potrafią żyć chwilą, akceptować „tu i teraz”, a w ich wnętrzu nie istnieją żadne blokady.

Jeśli nasze palce są krzywe bądź odczuwamy w nich bóle, oznacza to, że trudno nam podejmować decyzje i wydaje się nam, że życie podsuwa nam problemy nie do rozwiązania. To z kolei sprawia, że musimy się do czegoś naginać.

Jest to oczywiście bardzo ogólny zarys tematu, ale nasze wewnętrzne blokady, które prowadzą do problemów, można bardzo wyraźnie odczytać z palców, jeśli tylko nauczymy się poprawnie rozpoznawać ich deformacje oraz odczytywać ich znaczenie. To właśnie jest język duszy, a my możemy go zrozumieć.

Podobnie wygląda to z naszą skórą, gdyż także na niej mogą pojawiać się symptomy wewnętrznych blokad, takie jak: zaczerwienienia, wysypki, alergie, itp. W dużym uogólnieniu moglibyśmy w przypadku takich dolegliwości zadać sobie pytanie: Gdzie znajdują się nasze bolesne miejsca czy rany? Gdzie jesteśmy szczególnie nadwrażliwi? Co nas swędzi i uwiera?

Także ustawienie naszych nóg i stóp mówi nam o tym, jakie przeszkody leżą na naszej drodze: Za czym stoimy? Jak idziemy naszą drogą? Czy stoimy stabilnie na własnych nogach, czy czujemy się raczej chwiejnie? Przed czym uciekamy?

W ciągu ostatnich dwudziestu lat coraz bardziej uświadamiałem sobie znaczenie związku pomiędzy cechami fizycznymi a ich duchowym podłożem. Stale pojawiali się u mnie pacjenci z pewnymi problemami oraz związanymi z nimi fizycznymi dolegliwościami. Początkowo myślałem, że jest to jedynie przypadkowa zbieżność, jednak kiedy po raz

setny problem pacjenta pokrywał się z ustawieniem jego palców, zrozumiałem, że nie mogę tego oczywistego powiązania lekceważyć. Powiązania były zbyt wyraźne, a im więcej zbierałem doświadczeń, tym bardziej upewniałem się co do konieczności ich klasyfikacji i uporządkowania. Rozpoznanie tych prawidłowości po części zawdzięczam moim praktykom szamańskim bądź niezaprzeczanemu ich wsparciu, gdyż mogłem coraz dokładniej przyglądać się problemom i rozwijać technikę, która wewnątrz łączy z zewnątrz. Mam tu na myśli niezwykle praktyczne narzędzie, za pomocą którego można szybko i bez trudu dotrzeć do wewnętrznych blokad, których pacjent sam sobie nie uświadamia, albo które wypiera ze świadomości. Oczywiście zawsze zwracałem uwagę na to, żeby w żaden sposób nie zdiagnozować badania go z góry ani tym bardziej wykonać na nim wyroku.

Kiedy nauczymy się rozumieć język naszej duszy, który znajduje swój wyraz w naszym ciele, możemy rozpoznać rzeczywiste przyczyny wewnętrznych blokad (oraz wywoływanych przez nie symptomów), a także rozpocząć ich usuwanie.

Już sama próba komunikacji z duszą w ten sposób spowoduje wytworzenie drgań, które rozpoczną usuwanie blokad. Potrzeby naszej duszy zostaną w końcu dostrzeżone i wysłuchane.

Proces ten można porównać do usunięcia pierwszego kamienia z zapory. Jeżeli zupełnie zablokujemy rzekę, woda w niej zatrzyma się i stanie się mętna, podobnie jak życie w nas przestanie płynąć. Jeżeli usuniemy jeden kamień, woda znów będzie płynąć, a z czasem jej bieg sam się naprawi. Jednak przede wszystkim rzeka znowu będzie w ruchu, przez co sama usunie kolejne kamienie, które ją blokują. Następnie wpłynie więcej wody, a proces naprawczy będzie mógł przebiegać szybciej.

Ktoś mógłby zarzucić, że kształt naszych palców albo ustawienie stóp czy nóg jest uwarunkowane genetycznie i tym samym nie ma związku ze stanem naszej duszy.

Całkowicie temu zaprzeczam! Kształt naszych palców i nóg jest oczywiście w dużej mierze dziedziczony, jednak powodu nie należy szukać jedynie w genach. Zranienia duszy są podobne w grupach dusz często występujących w środowisku, w którym się wychowujemy. Czasami są one przekazywane z pokolenia na pokolenie do czasu, gdy znajdzie się ktoś, kto będzie miał odwagę stanąć twarzą w twarz ze swoją raną i usunąć blokadę, aby nie miała ona wpływu ani na jego dalsze życie, ani na życie kolejnych pokoleń.

Dusze często pojawiają się na świecie w grupach, aby inkarnować. Grupy te są nie tylko połączone pozytywnymi aspektami ich poprzednich wcieleń, ale także wspólnymi ranami.

Być może brzmi to nieco abstrakcyjnie, jednak na pewno wielu z nas zna takie rodziny, w których pewne problemy powtarzają się z pokolenia na pokolenie. Jeżeli wyobrazimy to sobie jako pewien układ rodzinny, łatwiej nam będzie zrozumieć pojęcie grup dusz.

Podobnie – przeciw wyłącznie genetycznemu wyjaśnieniu – przemawia fakt, że kształt naszych palców często ulega zmianie po usunięciu blokady. Proces ten trwa wprawdzie od trzech do sześciu lat, jednak potwierdza on tezę, że przyczyna barier leży poza uwarunkowaniami genetycznymi.

Należy podkreślić, że wszystkie informacje zawarte w tej książce służą wyłącznie odszukaniu duchowego podłoża dolegliwości, nie są one diagnozą chorób. Tym zajmują się lekarze bądź uzdrowiciele. W moim duchowo-szamańskim podejściu chodzi o znalezienie głębiej leżących przyczyn chorób oraz rozwiązaniu wewnętrznych barier, tak aby umożliwić ciału aktywowanie jego własnych możliwości leczenia.

Zanim przejdziemy do poszczególnych części ciała oraz ich znaczenia, chciałbym przybliżyć pojęcie szamanizmu duszy i krótko opisać moją drogę do tego rodzaju pracy z energią.



Palec wskazujący lewej ręki

Palec wskazujący sygnalizuje zawsze problem nerwowy. Jednocześnie możemy odczytać z niego problemy związane z własną wartością: *Czy jestem dość dobry/dobra? Czy jeszcze to potrafię? Czy stanę na wysokości zadania? Czy inni są ode mnie lepsi w tej dziedzinie?*

Po tym palcu można rozpoznać, czy ktoś podąża prosto, zgodnie ze swoją drogą. W sposób bardzo uproszczony można to podsumować tak: jeśli czyjś środkowy palec jest prosty, droga, którą podąża, także jest prosta. Palec wskazuje prostą drogę, nadaje jasny kierunek, jest skierowany prosto do celu. Jeśli palec ten jest zakrzywiony (przeważnie w stronę palca środkowego, patrz: zdjęcie), wtedy także droga, którą dana osoba kroczy, nie jest ukierunkowana na cel. Wielu

ludzi nie wie, w jakim kierunku chcieliby w życiu podążać. Właśnie dlatego ich zaangażowanie nigdy nie będzie dość mocne, ponieważ rozdrabniają się oni na zbyt wiele rzeczy i zainteresowań: *Czy to co robię, jest faktycznie właściwe dla mnie? Może powinienem/powinnam spróbować jednak czegoś innego? Może robić coś zupełnie innego... To jest zbyt męczące, spróbuję czegoś nowego...*

Jeżeli chcielibyśmy nauczyć się gry na pianinie, należy właśnie na nim grać, a nie jednocześnie próbować swoich sił na flecie poprzecznym czy kontrabasie. Energia powinna być stale skoncentrowana, gdyż tylko wtedy będzie skutecznie użyta i pomoże nam osiągnąć nasze cele. Jeżeli rzeczywiście wykonujemy coś z pasją, w tym, co robimy, będziemy dobrzy. Zajmowanie się właśnie tą rzeczą da nam pełne zadowolenie oraz spokój, ponieważ będziemy się w tym realizować.

Jeżeli jednak wciąż będziemy zaczynać coś nowego – ponieważ zajmowanie się rzeczą, którą wybraliśmy przed paroma tygodniami już nas nudzi albo jest zbyt męczące – nigdy nie doprowadzimy niczego do końca. Tym samym nigdy nie podzielimy się ze światem swoją wartością ani nie obdarujemy go naszym talentem, ponieważ nie będziemy rozwijać umiejętności jego wyrażania.

To nie oznacza wcale, że raz na zawsze musimy pozostać przy jednym. Z czasem zauważymy, że rzecz, która nas tak fascynowała, nie jest tym, co rozwija nasz prawdziwy talent i poszukamy czegoś innego. Jest to naturalny proces i powinniśmy dokładnie go obserwować i wyciągać wnioski. Jeśli będziemy skakać z jednej rzeczy na drugą, nie inwestując w nic konkretnego naszej cierpliwości, nigdy nie rozwiniemy naszych zdolności. Nie będziemy mogli bowiem wnikać głębiej w dany temat i tym samym doświadczyć ogromnej radości.

Takie skakanie to tu, to tam istnieje również w obszarze duchowości. Niektórzy ludzie podążają za każdym nowo powstałym duchowym trendem. Dziś są buddystami, jutro znajdują nowego świętego

przewodnika, a pojutrze wyznają sufizm. Biegają z jednego wykładu na drugi, stale mając nadzieję, że kolejny będzie jeszcze lepszy niż poprzedni i że na następnym odnajdą wreszcie swój spokój. Jednak takie duchowe rozbieganie nie ustanie, dopóki nie zdecydujemy się na własną drogę i zupełnie się w nią nie zagłębimy, nawet jeśli nie będzie ona prosta ani przyjemna.

Podobną strukturę można zauważyć w innych dziedzinach życia, ale to właśnie w jego duchowym aspekcie jest ona najbardziej wyraźna. Taki wewnętrzny niepokój zapowiada zawsze jakiś denerwujący problem. Nadmiar możliwości w dzisiejszym świecie przerasta niektórych ludzi i dlatego reagują oni nerwowością i rozdrażnieniem. Co rusz zaczynają coś nowego, nie potrafią jednak ustalić właściwych priorytetów i prędko rozmieniają się na drobne, ponieważ stale coś odwraca ich uwagę. Jest tak wiele interesujących rzeczy, którymi można by się zająć. Jednak w rzeczywistości nie zajmują się i tak niczym konkretnym, ponieważ już zmienił się ich obiekt zainteresowań. Wielu ludzi doskonale zna ten wewnętrzny niepokój, który potrafi doprowadzić do prawdziwego rozstrojenia nerwowego.

Niepokój ten ma wiele wspólnego z problemem poczucia własnej wartości: *Nie nadaję się do tego... Nie mam do tego talentu... Nigdy nie nauczę się grać na tym instrumencie... Na ten kierunek studiów jestem za głupi... Nie potrafię się skoncentrować...*

Jeżeli chodzi o palec wskazujący lewej ręki, problem poczucia własnej wartości ma związek z energią żeńską. Być może już nasza matka podczas ciąży nie odnalazła swojej drogi, ponieważ uważała, że do niczego się nie nadaje. Być może spróbowała czegoś, jednak zaniechała tego. Na przykład ktoś mógł jej powiedzieć, że „nie jest wystarczająco ładna” na karierę modelki albo „za głupia” na studiowanie matematyki. Być może sama w pierwszych latach swojego życia została opuszczona przez ojca i dlatego czuła się zdradzona i zostawiona na lodzie. W najgorszym wypadku szukała swojej winy

SKÓRA NA CIELE

Skóra na ciele daje nam przede wszystkim wskazówki co do problemów związanych ze środowiskiem, w którym się znajdujemy – miejscem pracy czy kręgiem przyjaciół. W tym wypadku także należy dokładnie zwrócić uwagę, na której części ciała występują problemy, aby potem móc je przyporządkować wewnętrznym blokadom.

Stopy i nogi

Problemy skórne, które występują na stopach, goleniach i udach, świadczą o tym, że człowiek przed czymś ucieka albo stale biegnie *dla innych*. Osoba taka nie chce stawić czoła swoim duchowym problemom, ignoruje swój wewnętrzny ból, poświęcając się codziennym sprawom. Koniecznie musi to zmienić, odciąża jednak ten fakt od siebie, postępując dalej jakby nigdy nic.

Lewa i prawa noga mogą zostać dokładnie tak samo jak w przypadku dłoni przyporządkowane tematowi żeńskiemu i męskiemu. Po stronie lewej ukazują się problemy, które pochodzą od energii żeńskiej; po prawej – od męskiej (jeżeli chodzi o osoby leworęczne jest dokładnie odwrotnie).

Kolana

W przypadku kolan dusza sygnalizuje, że zbyt często kłękamy przed innymi, poddajemy się innym i nie podążamy prosto swoją drogą. Istnieją sytuacje w pracy, kiedy ludzie muszą żyć codziennie w permanentnym strachu i obawie, że stracą swoją posesję. Do tego uwa-

zają, że bez tej pracy stracą swoją egzystencję (co, tak na marginesie, nigdy się nie potwierdza), gotowi są paść na kolana przed innymi (przełożonymi i kolegami) i zachowywać się poddańczo.

Obszar narządów płciowych

Obszar narządów płciowych to obszar poczucia własnej wartości. Kiedy uważamy sami siebie za złych, kiedy wierzymy w to, co nasi nastawieni na osiągnięcia rodzice chcieliby zrobić, wtedy pojawiają się problemy w obszarze genitaliów. Związane jest to z uczuciem wstydu; wstydzimy się tego, że nie jesteśmy dość dobrzy. Wtedy powstają problemy w obszarze narządów płciowych, a my wstydzimy się jeszcze bardziej. Wizyta u lekarza staje się torturą, która jeszcze bardziej wzmacnia uczucie wstydu i utwierdza nas w przekonaniu, że do niczego się nie nadajemy.

Miałem pacjenta, którego ojciec był profesorem medycyny i ocze-kiwał, że jego syn pójdzie jego śladem. Niestety syn nie miał ani talen-tu, ani zainteresowania tym fachem. Był on jednak pierwszorzędnym muzykiem, choć jego ojciec nie uznawał tego zajęcia za zawód. Syn podjął studia medyczne aby przypodobać się ojcu, jednak zakończyło się to niepowodzeniem, co utwierdziło ojca w przekonaniu, że jego syn jest jednym wielkim rozczarowaniem. Także sam syn widział siebie w podobny sposób. Był rozczarowaniem dla swojego ojca, jego osią-gnięcia były niewystarczające i dlatego rzeczywiście – jak sam uważał, zasłużył na to, aby nie być kochanym. Wszystko to wyszło na jaw pod-czas naszego spotkania, którego powodem były jego problemy skórne w okolicy genitaliów. Po tym jak znaleźliśmy przyczynę blokady i usu-nęliśmy ją dzięki technikom szamańskim, problemy skórne zniknęły w ciągu kilku tygodni. Syn w końcu mógł zająć się swoim talentem muzycznym i już nie był zależny od zdania swojego ojca. Rozpoczął studia muzyczne i w końcu żył swoim własnym życiem.

Pośladki

W tym wypadku chodzi o „wysiedziane” problemy. Niektórzy ludzie sądzą, że problemy znikną same z siebie, kiedy tylko wystarczająco długo będziemy czekać. Chodzi tu o pewien rodzaj oporu, który polega na tym, że nic nie robimy. Przeważnie prawdziwy problem nie jest wcale taki poważny, kiedy staniemy z nim twarzą w twarz. Oczekiwanie jeszcze bardziej pogarsza sytuację. Dobrym przykładem jest płacenie rachunków – jeżeli będziemy je ignorować, to na pewno w cudowny sposób nie zapłacą za siebie same, tak samo jak upomnienia zalegające w skrzynce pocztowej.

Pępek

Problemy skórne pojawiające się wokół pępka wskazują na to, że dana osoba tłumi sytuacje, które przydarzają się w jej otoczeniu. Są to przykrości ze strony fałszywych przyjaciół, którym służymy tylko do wyśmiewania; upokorzenia w miejscu pracy, przeciwko którym nie można się sprzeciwić ze strachu przed jej utratą.

Jeżeli regularnie będą one pomijane i nic nie podejmie się przeciwko nim – mimo iż dokładnie wiadomo, że nasze osiągnięcia są znacznie lepsze niż osiągnięcia naszych kolegów – rozwiną się albo wrzody żołądka, albo problemy skórne w okolicy brzucha.

Plecy

W tym przypadku osoba bierze do siebie sprawy, które dzieją się za jej plecami. Niektórzy ludzie wiedzą o tym, że w miejscu pracy mówi się o nich za ich plecami. Być może interesują się duchowością, co jest pretekstem do docinek, być może to fryzura czy styl ubrań nie pasuje do współczesnej mody. Może po prostu zapada



Jeśli lewa stopa skierowana jest do przodu, a prawa silnie na zewnątrz, wtedy nasza dusza chce, z powodu męskiego tematu, zaproponować nam inną drogę niż ta, którą idziemy. Możliwe, że postawa roszczeniowa naszego ojca doprowadziła do tego, że wybraliśmy zawód, który jemu wydawał się sensowny, w którym jednak nasza dusza nie czuła się jak w domu. Być może porzuciliśmy coś, co było dla nas ważne, a z czego wyśmiewał się nasz ojciec i teraz nasza dusza pokazuje nam, że znów jest czas zająć się tym, ale jednocześnie skonfrontować z naszym ojcem, uwolnić się i żyć naszym życiem.



Jeśli prawa stopa jest skierowana do przodu, a lewa silnie na zewnątrz, wtedy nasza dusza chce ze względu na żeński temat zaproponować nam inną drogę niż ta, która podążamy. Być może zawsze uwzględnialiśmy innych i za bardzo do nich się dopasowywaliśmy, tak jak robiła to nasza matka i tak jak nas tego nauczyła. Być może zawsze tłumiliśmy w sobie naszą opinię, ponieważ w przeciwnym razie zasmucilibyśmy naszą matkę i czulibyśmy się winni. Być może mamy poczucie winy i chodzimy z nią dlatego co niedziela do kościoła, ponieważ takie jest jej życzenie, mimo że nie odpowiada to naszej duszy i jej duchowym potrzebom. W takim wypadku nasza dusza pokazuje nam, że chce iść inną, własną drogą, a nam dłużej nie wolno jej ranić, tak samo jak nie chcemy ranić innych.



STUDIO
ASTROPSYCHOLOGII
www.studioastro.pl



Bywa, że bez wyraźnego powodu odczuwamy zmęczenie, nie układa się nam w pracy albo poważnie chorujemy. Pomimo dbania o potrzeby swojego ciała i prowadzenia zdrowego trybu życia, pojawiają się problemy, których nie jesteśmy w stanie wyjaśnić.

Jak je wytłumaczyć?

Autor udowadnia, że wiele dolegliwości powstaje na poziomie duchowym, a nie fizycznym. Prawdziwe uzdrowienie możesz zagwarantować sobie poprzez wsłuchanie się w potrzeby własnej duszy. Każda choroba czy fizyczny dyskomfort jest jej wołaniem o pomoc.

Dzięki temu poradnikowi nauczysz się diagnozować i eliminować dolegliwości zdrowotne o charakterze psychosomatycznym i duchowym poprzez analizę wyglądu oraz kształtu dłoni i palców. Wiele cennych informacji wyciągniesz również z obserwacji swojej skóry, nóg, a także stóp. W ten sposób nie tylko dowiesz się, na jakie choroby jesteś szczególnie narażony, ale również poznasz zdarzenia z przeszłości, które nieustannie oddziałują na Twoje zdrowie i teraźniejszość. Opanujesz także metody pracy zarówno nad sferą fizyczną, jak i duchową, co pozwoli Ci całkowicie pozbyć się większości schorzeń.

Palce zwierciadłem zdrowia.

Patroni:



Cena: 29,20 zł

